

PEŁNY SUKCES ODPIERAJĄCY POD SEWASTOPOLEM

Dalsze zdobycze terenowe między Karpatami i górnym Dniestrem. — Podczas ataku na niemiecki konwój zestrzelono 40 bombowców sowieckich

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 23. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Sewastopola, nad dolnym Dniestrem i na Bukowinie doszło wczoraj tylko do walk miejscowych.

Niemieckie samoloty myśliwskie i bojowe zniszczyły wczoraj nad Krymem 20 samolotów nieprzyjacielskich przy stracie jednego własnego.

Między Karpatami i górnym Dniestrem niemieckie i węgierskie wojska w twardych walkach ofensywnych odrzuciły bolszewików dalej spowrotem. Kontrataki nieprzyjacielskie odparto.

Na południowym odcinku frontu wschodniego szczególnie się zasłużył w ostatnich tygodniach 176 brandenburski batalion fizylierów pod dowództwem kapitana Wrony.

Na południowy zachód od Narwy ataki niemieckie na zabagnionym terenie zrobiły dalsze postępy mimo zacięty opór nieprzyjacielski.

We Włoszech nie było żadnych mających znaczenie działań bojowych.

Północno-amerykańskie bombowce atakowały w godzinach wieczornych 22. IV kilka miejscowości w zachodnich Niemczech. Zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych miast Hamm i Koblenzj wynikiły szkody i straty wśród ludności. W ciężkich walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą zniszczono 37 samolotów północno-amerykańskich po większej części czteromotorowych bombowców.

Brytyjskie bombowce przeprowadziły ubiegłej nocy ataki terrorystyczne na kilka miast w zachodnich i środkowych Niemczech. Zwłaszcza w okęgach mieszkalnych Düsseldorfu i Brunswiku wynikiły szkody i straty wśród ludności. Powietrzne siły obronne zniszczyły podczas tych ataków oraz nad zajętymi obszarami zachodnimi 76 samolotów brytyjskich.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy z dobrym skutkiem poszczególne obiekty w Anglii wschodniej.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 24. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Sewastopola wczoraj bolszewicy atakowali wielkimi siłami przy udziale licznych czołgów i samolotów bojowych. Dzielne wojska niemieckie po twardych walkach osiągnęły pełny sukces odpierający i zniszczyły 57 czołgów. Niemieckie samoloty myśliwskie i bojowe zestrzeliły 27 samolotów sowieckich.

Okrety ubezpieczające pewnego niemieckiego konwoju strąciły na obszarze morza na zachód od Sewastopola 6 bombowców sowieckich.

W ciężkich walkach odpierających ostatnich dni szczególnie się odznaczyła dywizja artylerii przeciwlotniczej pod rozkazami generała-porucznika Pickerta. W czasie od 8 do 23 kwietnia zniszczyła 105 samolotów nieprzyjacielskich i 82 czołgi.

Między Karpatami i górnym Dniestrem atak niemieckich i węgierskich wojsk mimo zacięty opór nieprzyjacielski osiągnął dalsze zdobycze terenowe. Kontrataki bolszewickie odparto.

Na południowy zachód od Narwy kilka ataków nieprzyjacielskich pozostało bez skutku.

Podczas ataku bombowców sowieckich na konwój niemiecki u wybrzeży Norwegii zestrzelono 40 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 37 w walkach powietrznych i 3 przez okręty ubezpieczające marynarki wojennej.

Na przyczółku desantowym Nettuno atak nieprzyjacielski wspierany przez czołgi na południowy wschód od Aprilli rozbito skoncentrowanym ogniem artyleryjskim.

Niespodzianym atakiem jednostek niemieckiej marynarki wojennej na port Anzio zatopiono korwetę, storpedowano parowiec i przyczyniono nieliczone szkody w urządzeniach portowych.

Na wybrzeżu Adriatyku oddziały zaczepne wdarły się do stanowisk nieprzyjacielskich.

zniszczyły kilka baz i przyczyniły przeciwnikowi straty.

Niemieckie ścigacze zatopiły ubiegłej nocy u wybrzeży południowej Anglii parowiec średniej wielkości i uszkodziły ciężko w twardej walce z brytyjskimi kontrtorpedowcami i ścigaczami statek nieprzyjacielski.

W godzinach porannych 24 kwietnia lekkie niemieckie morskie siły zbrojne zmusiły na obszarze morza pod Cherbourgiem do walki kilka zespołów brytyjskich ścigaczy. Dwa z nieprzyjacielskich statków celnie trafiono pociskami artylerii, jeden z nich, według obserwacji, tonął.

Północno-amerykańskie bombowce atakowały w dn. 23 kwietnia kilka miejscowości na obszarze Wiednia. Zwłaszcza w Wiener Neustadt powstały szkody i straty wśród ludności. Niemieckie i węgierskie myśliwce oraz artyleria przeciwlotnicza zniszczyły 31 samolotów nieprzyjacielskich, po większej części czteromotorowych bombowców.

Podczas ataków zespołów nieprzyjacielskich myśliwców na obszar zachodnich i południowo-zachodnich Niemiec oraz nad zajętymi obszarami zachodnimi zestrzelono 10 samolotów nieprzyjacielskich.

Ubiegłej nocy ataki brytyjskich bombowców skierowane były na obszar Bałtyku i na obszar Mannheimu. Zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Major Bär, komendant grupy w eskadrze myśliwców osiągnął w walce z brytyjsko-północno-amerykańskimi samolotami swoje 200-e zwycięstwo powietrzne.

Sine eskadry ciężkich niemieckich samolotów bojowych przeprowadziły ubiegłej nocy skoncentrowany atak na Bristol, wskutek którego powstały rozprzestrzenione pożary i wielkie spustoszenia.

LIZBONA. (DNB). Po raz pierwszy w dziejach Portugalii zaprowadzono we czwartek wydawanie w Lizbonie i w okolicy chleba na kartki.

Młodzież fińska chce walczyć w obronie ojczyzny

HELSINKI. (DNB). Założone w 77 wyższych szkołach fińskich tak zwane stowarzyszenie „Karjala” fińskiej młodzieży, do których to stowarzyszeń należy dzisiaj ponad 4000 uczniów, wysłały do marszałka Mannerheima telegram z życzeniem dalszej bezgranicznej walki dla sprawy Finlandii.

Feldmarszałek Mannerheim odpowiedział na telegram fińskiej młodzieży podziękowaniem, w którym wyraził młodzieży fińskiej swe głębokie wzruszenie z powodu otrzymanego pięknego pozdrowienia wiosennego i życzył młodzieży dalszych sukcesów w pracy dla ojczyzny.

Rumunia odbuduje wszystko w sposób piękniejszy i lepszy

Gazety bukareszteńskie na marginesie ataków terrorystycznych

BUKARESZT. (DNB). Gazety bukareszteńskie podkreślają, że nieprzyjacielskie ataki powietrzne osiagają w Rumunii wręcz przeciwny swoim zamierzeniom skutek. I tak „Ecouil” pisze: „Cokolwiek jak najmocniej żyjemy tym, co nam pozostawili przodkowie, to jednak czujemy się na

siłach odbudować wszystko w sposób piękniejszy i lepszy, albo wiem nasza mądrość narodowa poucza nas, że ci, którzy dokonują dzisiaj dzieła zniszczenia znajdują się u schyłku swej mocy. My natomiast tworzymy życie, które wznosi się świeżo, młode i zwycięskie”.

Prasa francuska o atakach terrorystycznych na Paryż

PARYŻ. (DNB). Z wielkim oburzeniem pisze prasa paryska o nowym ciężkim ataku terrorystycznym Anglo-Amerykanów na Paryż. „Aujourdhui” stwierdza między innymi, że anglo-amerykańskie ataki terrorystyczne stanowią represję przeciwko Francji i narodowi francuskiemu, który wyżej cenił sobie zawieszenie broni aniżeli wojnę rozpętaną przez angielskich lordów i gangsterów z Wallstreet. Ataki te stanowią dalej represję przeciwko robotnikom, współpracującym nad organizacją i ową Europę, przeciwko krajowi, które nie chce co 25 lat poświęcać swojej młodzieży w wojnie z Niemcami, oraz przeciwko Francuzom, którzy odmówili się od należenia do rewolty na zew Londynu

i Algieru. „Matin” pisze, że metody Anglików pozostają zawsze te same. Zwracają się one przeciwko osobom cywilnym, kobietom i dzieciom, przeciwko domom mieszkalnym, pałacom i świątyniom. Tak było już podczas oblężenia Orleanu. „Petit Parisien” tytułuje swój komentarz słowami: „Ich pokój — to wieczny pokój”. Ponieważ w r. 1940 Francuzi nie chcieli umierać do ostatniego żołnierza w obronie Wielkiej Brytanii — pisze gazeta — dlatego teraz Paryż jest bombardowany. „Oeuvre” podkreśla oburzenie wśród francuskiej ludności a „Echo de la France” stwierdza przy tym, że tłum oglądający ruiny daje głośny wyraz swemu oburzeniu przeciwko burzycielom.

Skazanie około 30 polskich żołnierzy pochodzenia żydowskiego

GENEWA. (DNB). Około 30 polskich żołnierzy pochodzenia żydowskiego, jak donosi komunikat Reutera z Londynu, zostało skazanych na kary więzienia od roku do trzech lat przez sąd wojenny, składający się z polskich oficerów. Żołnierze ci znajdowali się pod oskarżeniem dezercji. Rozprawa odbyła się w pewnym szkockim mieście.

Oskarżeni twierdzili, że byli źle traktowani przez polskich żołnierzy nie żydowskiego pochodzenia. Wywędrowali oni do Londynu z zamiarem wstąpienia do armii brytyjskiej. Podczas rozprawy, zapytano oskarżonych, czy skłonni są oni wstąpić do armii polskiej znowu. Wszyscy oskarżeni propozycję tę odrzucili.

Całkowite okrążenie miasta Imphal

SZANGHAJ. (DNB). Zastępca japońskiego rzeczownika wojskowego oświadczył na konferencji prasowej, że bitwa o Imphal zbliża się olbrzymimi krokami do swego końca, ponieważ obrońcy zostali całkowicie okrążeni a wszelkie możliwości ich odwrotu zostały usunięte. Połączone wojska indyjsko-japońskie są już oddalone tylko o 5 km. od miasta Imphal i o 13 km. od Di-

mapur, z którego upadkiem również należy się liczyć w krótkim czasie. Jeśli w końcowej fazie walki tempo ataku nieco się przedłuży, to jedynie dlatego, by nieprzyjacielowi nie dać żadnej możliwości wymknięcia się. Operacyjnym celem działań militarnych jest całkowite zniszczenie czwartej armii nieprzyjacielskiej przy szczupłych możliwie stratach własnych.

Potężna siła Niemiec

Rozważania gazety „Evening Standard”

GENEWA (DNB) W ostatnich czasach potęgujące się niemieckie ataki na Anglię, a szczególnie na Londyn, przypominają Anglikom o tym, że — jak pisze londyńska gazeta „Evening Standard” — Niemcy są oddalone za ledwie o kilka mil od wybrzeży angielskich. O ile nie uda się tam głęboko wdrzeć i o ile nie uda się zniszczyć lotnictwa tego kraju, nie będzie dla Anglii bezpieczeństwa.

Rzym i nadal jest zagrożony

BERNO. (DNB). Skoro obecnie ogłoszono również amerykańską odpowiedź na notę de Valery, los Rzymu stał się przedmiotem żywego zainteresowania prasy szwajcarskiej. Powstało rozczarowanie z tego powodu, że nota Roosevelta jest znacznie mniej pozytywna aniżeli oświadczenie niemieckie i zadaje kłam optymistycznym nadziejom, jakie niedawno przedtem wyrażali korespondenci londyńscy i waszyngtońscy.

„Currier de Geneve” pisze m. in.: Zdała trudno jest osądzić, jak dalece uzasadnione są uspokajające oświadczenia noty niemieckiej. Natomiast każdy może sobie przypomnieć, że wiadomości, które przed czterema tygodniami nadeszły z miasta watykańskiego, przedstawiały sytuację, odpowiadającą dzisiaj-

kończeniu”. Przeciwnie, nawet tam, gdzie się cofnęli, bronią się tak, jak za czasów swych poprzednich ofensyw. Żołnierz niemiecki walczy do ostatniego.

Wszystko to dowodzi, jak wielkimi siłami dysponuje przeciwnik, który każdą swą jednostkę militarną potrafi znowu uzupełnić.

Straty aliantów podczas wielkich ataków powietrznych na Niemcy są nie tylko dotkliwe, ale dowodzą również, jak duże wysiłki muszą wkładać przy tym brytyjczy i amerykańscy lotnicy.

szym oświadczeniem Berlina.

„Roosevelt — pisze dalej gazeta — choćby zapewnienie, że alianci w dalszym ciągu sumiennie ochraniać będą pomniki religii i kultury. Skoro jednak się wie, z jaką bezwzględnością lotnictwo alianckie zbombardowało Castel Gandolfo, zburzyło klasztor na Monte Cassino i zniszczyło setki innych kościołów i budynków, związanych z kulturą we Włoszech i w innych miejscach, to można sobie wyobrazić, jakie znaczenie ma obietnica „dalszej ochrony” tego rodzaju budowli. Prezydent Stanów Zjednoczonych — podkreśla gazeta — przyjmuje powyższe zobowiązanie poza tym tylko w takiej mierze, jaka „możliwa jest dla ludzi w nowoczesnej wojnie”.

Dalsze skuteczne zwalczanie band na Bałkanach

BERLIN. (DNB). Podczas kontynuowania akcji oczyszczającej przeciwko bandom komunistycznym w zachodnich Bałkanach stracili bandyci w ostatnich tygodniach na jednym odcinku 1.163 zabitych i 903 jeńców. Zdo-

było jedno działo górskie, cztery wyrzutni granatów, 30 karabinów maszynowych i inną liczną broń. Zniszczono bolszewikom trzy składy z żywnością i amunicją.

Sukces włoskich samolotów torpedowych

RZYM. (DNB). Włoskie samoloty torpedowe zaatakowały na wysokości Nettuno grupę nieprzyjacielskich okrętów. Zaobserwowano w ciągu wojny ponad 100.000 TRB, nieprzyjacielskiego tonażu transportowego. Śmierć jego jest bolesną stratą dla lotnictwa faszystowskich Włoch.

Akcja była prowadzona przez dowódcę eskadry kapitana Faggioni, który nie powrócił z tej walki. Kapitan Faggioni zatopił w ciągu wojny ponad 100.000 TRB, nieprzyjacielskiego tonażu transportowego. Śmierć jego jest bolesną stratą dla lotnictwa faszystowskich Włoch.

Piotr jugosłowiański kuma się z Sowietami

Gożąca skarga na niedostateczną pomoc aliantów

SZTOKHOLM. (DNB). Podczas bankietu anglo-amerykańskiego związku prasowego przemawiał Piotr jugosłowiański na temat swojej polityki. Skarżył się on gorzko na to, że wysłana przez Anglo-Amerykanów pomoc nie wystarcza nawet na uzbrojenie jednego batalionu. Żołnierz jego walczy dzisiaj w łachmanach i chodzą boso nawet po najgłębszych śniegach. Amunicja w Jugosławii jest droższa niż chleb, a karabin jest więcej wart aniżeli życie ludzkie.

Również w innych wypadkach czuje się Piotr bardzo upo-

ślędzony. Ażeby Jugosławia „mogła odegrać swą historyczną rolę” żąda on, by brała ona udział w konferencjach wielkich mocarstw na równiej podstawie o ile sprawy dotyczą przyszłości i losu Jugosławii i Bałkanów. Przemówienie swoje zakończył Piotr uklonem wobec Sowietów oświadczyć, że podczas całej swej historii naród jugosłowiański utrzymywał z Rosją nie tylko przyjazne stosunki, lecz żył także z narodem rosyjskim w braterstwie. Jego szczytnym życzeniem jest ukształtować stosunki z Sowietami na co raz węższej podstawie.

Dalsze pozbawienie swobody dyplomatów

Nowe zarządzenia wyjątkowe w Anglii

SZTOKHOLM. (DNB). Po pierwszych zarządzeniach, ograniczających prawa dyplomatów w Anglii, wydano obecnie nowe przepisy. Rozporządzenie wyjątkowe upoważnia urzędników policji do zamykania w każdej chwili ulic, celem przepuszczenia ważnych transportów wojskowych. Rozporządzenie to daje prawo każdemu żołnierzowi i ma się doświadczyć i stosować przemoc, jeśli chodzi o oczyszczenie ulic dla komunikacji wojskowej. W związku z tym ograniczono w dalszym ciągu nietykalność dyplomatów. Przedstawicielstwa dyplomatyczne, ich sztab oraz ich personel domowy, traktowani są naxówni z wszystkimi innymi cudzoziemcami i podlegają tym samym ograniczeniom, to znaczy, że można zakazać im wstępu na określone tereny, a w pewnych okolicznościach można nałożyć na nich również obowiązki niewychodzenia z domu.

W związku ze wspomnianymi zarządzeniami przymusowymi pisze „Daily Telegraph” — panuje wśród sprzymierzonych przedstawicielstw dyplomatycznych pewne niezadowolenie z powodu wyjątkowego traktowania. Spodziewana jest interwencja francuskiego komitetu narodowego.

W sposób szczególnie przykry dotykają ograniczenia swobody przedstawicieli rządów wygnanych, które mają swoją siedzibę w Londynie. I tak czeski „minister spraw zagranicznych” Markowicz, który udał się do Philadelphii na konferencję międzynarodowego biura pracy, jest do pewnego stopnia odcięty, zaś premier jugosłowiański komitetu wygnanego Puricz i trzech jego koledzy nie mogą opuścić kraju. Spośród dyplomatów neutralnych znajdując się szwajcarski poseł na kuracji w Szwajcarii, a hiszpański konsul generalny bawi w tej chwili w Hiszpanii. Obydwaj dyplomaci nie mogą powrócić do Anglii, dopóki trwa zakaz wjazdu.

Reuter liczy się z prawdopodobieństwem złożenia przez rządy neutralne protestu przeciw tym ograniczeniom. Protest jednak owoż miałby tylko formalny charakter. Celem tego rodzaju protestu byłoby głównie dać do zrozumienia, że się zasadniczo nie zgadza z ograniczeniem ruchu dyplomatycznego.

Prasa państw neutralnych w dalszym ciągu bardzo surowo krytykuje ograniczenia ruchu dyplomatycznego. Gazety szwajcarskie nie mają żadnych wątpliwości co do tego, że wspomniane zarządzenie angielskie stanowi niesłychane pogwałcenie prawa międzynarodowego. I tak berneńska gazeta „Bund” pisze, że postępowanie Anglii stanowi bezprzykładne złamanie prawa międzynarodowego. Waga tego złamania prawa międzynarodowego podwójnie obciąża naród, który stale odgrywał rolę opiekuna prawa międzynarodowego. Również „Liberte” pisze o niesłychanym zarządzeniu, którego niespotykano w dziejach stosunków międzynarodowych. Szwajcarska gazeta „Tat” zaznacza, że rząd angielski nie zdaje sobie wcale trudu ukrycia tego faktu, iż przez swoje zarządzenia w zakresie cenzury i ruchu dyplomatycznego gwałci normę prawa międzynarodowego. Postanowienie to i jego uzasadnienie musi wywołać przykre wrażenie we wszystkich państwach neutralnych, zwłaszcza że Anglii i Amerykanie stałe przez swą propagandę twierdzą, iż walczą o przywrócenie prawa międzynarodowego i że zasadniczo odrzucają znaną zasadę „przed potrzebą ustępują wszelkie nakazy”.

Z innych komentarzy szwajcarskich wynika, że sprawę tę bada się uważnie w parlamencie, przy czym obok własnych interesów odgrywa też pewną rolę stanowisko Szwajcarii jako państwa, dającego opiekę obywatelom wielkiej ilości państw w ohydnych obozach, prowadzących wojnę. Nie ulega wątpliwości, że reprezentowanie interesów innych państw, czego podjęła się Szwajcarii, jest mocno utrudnione przez brytyjskie zarządzenie. Środkowo-szwajcarska prasa pisze, że chociaż nie ma jeszcze urzędowego oświadczenia Szwajcarii, to jednak już teraz można powiedzieć, że Szwajcarii w żadnym wypadku nie uważa za dopuszczalne tego rodzaju zarządzenie. Szwajcarskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Londynie otrzyma niewątpliwie polecenie zaproponowania rządu brytyjskiemu rewizji jego decyzji. „Gazette de Lausanne” pisze, że nie chodzi tutaj tylko o zagadnienie prawne — prawo

przemawia w tym wypadku z całą wyrazistością — lecz że chodzi tutaj również o problem praktyczny.

Londyński korespondent pisma „Suisse” pisze, że uchwała rządu brytyjskiego wywołała w londyńskich sferach dyplomatycznych jak największe podniecenie. Wypowiedzenie przywilejów dyplomatycznych winno być nastąpić z terminem tylko tygodniowym.

Według komunikatów ze Sztokholmu, naradzają się tam nad tym, jakie trzeba zastosować środki, przeciwko ograniczeniu przywilejów dyplomatycznych w Anglii. Sfery polityczne Sztokholmu zdają sobie jasno sprawę z tego, że ograniczenie poselstwa brytyjskiego w Sztokholmie, gdyby takie nastąpiło, miałyby jedynie symboliczne znaczenie. Rozszerzenie ewentualnych represyj na inne poselstwa alianckie w Sztokholmie

wydać się być wykluczone. Z drugiej natomiast strony istnieje zgoda co do tego, że zarządzenia angielskie stanowią bezprzykładne pogwałcenie prawa międzynarodowego. „Aftontidningen” dopatruje się w zarządzeniach rządu angielskiego pewnego członu w wojnie nerwów wokół zapowiedzianej inwazji. Gazeta sztokholmska zwraca uwagę na to, że we wszystkich stosunkach międzynarodowych obowiązują jako norma prawa międzynarodowego zasadą wzajemności. Gdyby Szwecja i inne państwa neutralne — pisze „Aftontidningen” — zgodziły się bez zastrzeżeń na to, że wynikające z prawa międzynarodowego możliwości informowania się i komunikowania się z ich poselstwami w Londynie zostało drogą brytyjskiego dyktaku przecięte, to stanowiłoby to pewien rodzaj zgody na zaatakowanie suwerenności państw neutralnych.

Fiasko bluffu amerykańskiego

Waszyngton nie może wykonać groźby sankcji gospodarczych

BERLIN. Ogłoszone w Anglii zarządzenie w sprawie ograniczenia swobody dyplomatów usunęło wprawdzie nieco w cień wielki brytyjsko-amerykański manewr wymuszenia wobec państw neutralnych, skierowany przeciwko handlowi z Niemcami, pozostaje on jednak wciąż jeszcze aktualny. Jak słaba jest w rzeczywistości pozycja brytyjsko-amerykańska wobec państw neutralnych, świadczy komunikat waszyngtoński, w którym się mówi, że dopiero co dokonane zostały w Argentynie wielkie zakupy pszenicy przez Anglików i Amerykanów. Sama tylko Wielka Brytania zakupiła 250 milionów buszli argentyńskiej pszenicy. Gdy Kanada silnie ograniczyła swój eksport nie dało się dłużej zwlekać z przeprowadzeniem wspomnianej transakcji.

Pamiętamy, że przed kilku tygodniami grożono w Waszyngtonie ogłoszeniem zakazu dokonywania zakupów w Argentynie. Zerwanie stosunków handlowych rządu postawił Argentynie na kolana. Obecnie zamiast sankcji gospodarczych, którymi grożono,

nadchodzi wiadomość o potężnych zakupach pszenicy przez Anglików i Amerykanów w Argentynie. W ten sposób fiaskiem skończył się pierwszy wielki bluff wobec neutralnego kraju, który nie chciał tańczyć tak, jak grali Angliki i Amerykanie. Waszyngton i Londyn chełpiły się siłą, której nie posiadały. Mocne stanowisko Argentyny i własna sytuacja przymusowa Anglo-Amerykanów spowodowały upadek pierwotnych pogroźek.

W międzyczasie nadeszła do Londynu odpowiedź Turcji na nowy manewr wymuszenia związany z zarządzeniem o dyplomatach. Chociaż odpowiedź wręczona została już w niedzielę wieczorem dotychczas jej jeszcze nie opublikowano. Oczekuje się jeszcze odpowiedzi Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii i Portugalii. W Sztokholmie rząd poinformuje parlament na poufnym posiedzeniu o zarządzeniach Londynu. Bezpośrednio ma nastąpić złożenie formalnego protestu rządu szwedzkiego przeciwko ograniczeniom swobody dyplomatów.

„W szalonym ogniu rzucił się na nieprzyjacielskie okręty”

Bohaterska akcja japońskiej marynarki w czasie bitwy na obszarze Archipelagu Karolińskiego. Japoński komunikat frontowy

TOKIO. (DNB). Komunikat frontowy, zamieszczony w dzienniku „Asahi Schimbun” podaje niezwykle obraz akcji japońskiego lotnictwa morskiego przeciw silnym nieprzyjacielskim okrętom, które w dniu 29 marca na nowo uściłowały przebieć się na południe od Archipelagu Karolińców na południowym Pacyfiku.

Jak wiadomo, nieprzyjacieli, po wielotygodniowej przerwie od chwili jego ataków na grupę wysp Truk, zakończył przygotowania do wielkiego przedsięwzięcia. Dnia 29 marca po południu doniosły samoloty wywiadowcze, że grupa nieprzyjacielskich okrętów bojowych zbliżyła się do Palau. Ponad dziesięć ciężkich jednostek bojowych, składających się z okrętów bojowych i lotniskowców, wspierana przez liczne krążowniki i kontrtorpedowce, zbliżyła się do japońskiej twierdzy na wyspie. Mimo szybko zapadającej ciemności przystąpił lotnicy torpedowcy i myśliwce lotnictwa morskiego do ataku. Komendant bazy sprzecyzował w krótkich słowach ich zadanie: „Zniszczyć nieprzyjacielskie jednostki! Życzyć dobrych rezultatów. Startować!”

Nad morzem panował głęboki mrok. Poprzez szalenie zalegające niebo chmury podąża formacja samolotów za swym dowódcą, kapitanem-porucznikiem K., który usiłuje odnaleźć przy pomocy instrumentów podaną przez obserwatorów pozycję wroga. Ciemno-szara powłoka chmur, w której oni lecieli, była do tego stopnia nieprzejrzysta, że niejednokrotnie piloci nie widzieli końców skrzydeł swych własnych maszyn. Wreszcie przerwa w chmurach, i tam głęboko pod sobą spostrzegli oni nieprzyjacielską flotę w całej okazałości. Potrójnym pierścieniem zmierzła ona w kierunku zachodnim. W środku tego sztyku znajdują się okręty bojowe i lotniskowce. Te zaś są otoczone szybkimi krążownikami, podczas gdy pieniające się grzbiety fal wskazują trzeci pierścień, który tworzą kontrtorpedowce.

Lekka i ciężka artyleria przeciwlotnicza oraz wielkie działa wszystkich nieprzyjacielskich okrętów wojennych otworzyły szalony ogień. Japońskie samoloty torpedowe przystąpiły do ataku, nie troszcząc się wcale o krążowniki.

Poprzez deszcz nieprzyjacielskich granatów przedzierają się one nad wzburzonym morzem w kierunku na ciężkie okręty.

Olbryzma eksplozja rozerwała jeden krążownik. Również i inne torpedy trafiły w cel. Japońskie oddziały zniknęły tak szybko, jak szybko się ukazały. Wśród gestych chmur wracały one do swej bazy.

Z nastaniem ranku ukazały się nieprzyjacielskie samoloty w kontrataku nad Palau. Szarża ta jednak nie była niespodzianką. Jedna, dwie, cztery i wiele, wiele nieprzyjacielskich maszyn padło ofiarą japońskich myśliwców. Atak odparto.

Późnym wieczorem tego dnia wystartowali lotnicy torpedowcy do ponownego polowania na nieprzyjacielską flotę. Mgła i chmury utrudniały widoczność bardziej aniżeli poprzedniego wieczoru. Białe ślady brudzi piany, które pozostawiają za sobą nieprzyjacielskie okręty i świetne ślady ostrego ognia artylerii przeciwlotniczej wskażują cel.

Tym razem należało spowodować więcej ofiar. Dlatego piloci morsecy nalatywali okręty wojenne tak nisko, że prawie dotykały ich w chwili gdy rzucali swoje torpedy. Jeszcze jeden krążownik zatonął. Dwa okręty bojowe i jeden lotniskowiec stoją w płomieniach. Jeden wielki okręt wojenny został ciężko uszkodzony.

Następnego rana miał miejsce nieprzyjacielski nalot, który także został odparty przez myśliwców z wielkimi stratami.

Neprzyjacielska flota zawróciła. Sześć średnich i wielkich nieprzyjacielskich okrętów bądź to zatonęło, bądź to ciężko uszkodzono. Zestrzelono 80 samolotów podczas gdy ze strony japońskiej poniesiono tylko nieznaczne straty.

VICHY. (DNB). W piątek wieczorem ogłoszone zostały przez radio francuskie dwie deklaracje, w których szef państwa, marszałek Pétain, i szef rządu, Laval, zajęli stanowisko przeciwko anglo-amerykańskim atakom terrorystycznym na miasta francuskie.

ADANA. (DNB). Według doniesienia z Tel Avivu, dwaj żydowscy gangsterzy strzelali do brytyjskich policjantów, kładąc ich trupem.

AMERYKANIZM

Trofea Roosevelta: materializm i bezduszość

Amerykański pisarz i publicysta Edgar A. Mowrer, którego imię po tamtej stronie ma pewną wagę, napisał przed laty książkę pod znamionym tytułem „This American World” („Ten amerykański świat”). Zaledwo pierwsze egzemplarze zostały wyłożone w oknach wystawowych na Broadway, a już w prasie i radio rozpoczęła się ożywiona dyskusja na temat nowego dzieła. Na skutek nie trzeba było długo czekać: już po kilku dniach pierwsze wydanie zostało rozchwytywane. Nastąpiły dalsze wydania — i te również w najkrótszym czasie znalazły drogę do czytelnika. Ameryka miała swego szlagiera!

Czemu zawdzięczał Mowrer swój sukces? Wiedząc, że autor stoi blisko kół z Wallstreet, można byłoby przypuszczać, że koła te rozporządzały dostatecznymi środkami, by zaangażować sobie dobrego i kutego na wszystkie nogi szefa od reklamy. Nie wątpimy, że pod tym względem wszystko jest w należytej porządku i zgodzie. A jednak —

sama reklama nie była w danym wypadku czynnikiem rozstrzygającym. Geneza sukcesu Mowrera jest głębsza: książka otwarcie porusza rzeczy, do których palilo się — świadomie lub nieświadomie — dużo Jankesów. To mianowicie, o czym pisał Mowrer, zostało jakby wyjęte z pod serca każdego prawdziwego Amerykanina i daje się najlepiej streścić w pojęciu „imperializmu dolarowego”. Amerykanin opiera swoją książkę na tezie: „Jeżeli nie mylą wszystkie oznaki, przeczuciem świata jest być zamerykanizowanym. Amerykanizm praktycznie jest nieunikniony”.

Amerykanizm — to najbrutalniejszy egoizm, to powierzchowność, jaskrawy materializm i brak uczuciowości. Amerykanizm — pisze w „Zeitschrift für Geopolitik” jeden z najgłębszych znawców Stanów Zjednoczonych, niemiecki pisarz A. E. Johann, — jest to potworne zjawisko chorobowe. Jedyny w swoim rodzaju w dotychczasowej historii ludzkości ekspery-

ment, polegający na przeplamowaniu wielu milionów ludzi na grunt całkowicie odmienny, jak zdaje się doznał niepowodzenia i teraz mści się ciężkim zachorowaniem odszczepionej ludzkości. Skutki tego zachorowania obracają się przeciwko metropolii, a nawet przeciwko Europie.

Myśl zapatrywania się na cały amerykańskizm, jak na ciężką chorobę zachodniego ducha, mierzona zwykłą miarą rozważania, może wydać się groteskową. Kto jednak przez dłuższy czas obserwował ten obłęd szerczący się po tamtej stronie, może śmiało dojść do takiego wniosku. Kamień, który potoczył się od chwili, gdy Europa zaczęła spychać ze swych brzegów ludzi, którzy zrosili się z tutejszym gruntem i nie mogli już gdzie indziej żyć — nie mógł już być powstrzymany w swym biegu. Wszelkie więzy pozostałe na tym gruncie, gdzie on wyrosł, ze sobą nie mogły być zabrane. Kamień toczył się przez amerykański zachód i dalej przez Pacyfik, skierował się na północ, na południe i nawet ruchem wstecznym — a zaczęło się to w pierwszej wojnie światowej — obrał kierunek na wschód. W dynamice tego rozwoju wewnętrzna

treść nie odegrała żadnej roli, a li tylko pęd do byle napaści, obawa przed próżnią własnej przetrzeźnienia oraz ucieczka przed przerażającymi trudnościami i błędami powstałymi w Nowym Świecie z własnej przyczyny.

Należy sobie tylko uprzytomnić fakt, że największe bogactwo amerykańskich prerii — bawolny zostały wytopione, ponieważ interes ferm i pól nie kojarzył się z istnieniem dzikich stad. Na polach, które przeorały wzdłuż i wszerz prerie, tak długo uprawiano pszenicę, aż kilka suchych pod rząd lat dowiodło, że gleba jest wyjałowiona i nie ma już żadnego wyjścia. Stała się nieprodukcyjną, wypłukana. Okręgi, tak rozległe jak europejskie moearstwa, przeistoczyły się w pustynie, a ludzie tam zamieszkali rozproszyli się jak plewy unoszone wiatrem. „White thrash” — jak to mówią w Ameryce. Ameryka żyła i żyje jeszcze z rabunkowej gospodarki, czy to chodzi o zwierzęta, lasy, pola, bogactwa ziemne, czy nawet ostatecznie o ludzi. Ta wojna amerykańska — powiada reasumując A. E. Johann — jest próbą rozszerzenia na cały świat metody wymuszania stosowanej

w Ameryce nawet w stosunku do ziemi i ludzi.

Amerykanizm występuje w najrozmaitszych postaciach. Tak więc można mówić o amerykańskizmie politycznym, a znów o gospodarczym i „kulturalnym” amerykańskizmie uzewnętrznia się w beztreściwych i częstokroć nawet śmiesznych tandetnych filmach z Hollywood. Amerykanizmem jest szerząca się niszczyielska przestępczość wśród młodzieży oraz totalne zażydzenie Nowego Świata.

Jakkolwiek nieraz już ze strony niemieckiej poruszana była sprawa amerykańskizmu w różny jego przejawach, tym nie mniej wydaje się wskazanym poświęcić trochę specjalnej uwagi tym dwóm ostatnim zjawiskom — przestępczości wśród młodzieży oraz totalnemu zażydzeniu Stanów Zjednoczonych.

Sam za siebie mówi już ten fakt, że amerykańskie gazety i czasopisma dzień w dzień zajmują się sprawą kryminalistyką młodzieżowej. W czasopiśmie „Time” urzędnik służby socjalnej miasta Nowego Jorku stwierdza, że anormalne stosunki początkują się mniej więcej z przed dziesięciu laty, to znaczy od czasu objęcia urzędowania przez

Roosevelta. W międzyczasie brak opieki nad młodzieżą w Stanach Zjednoczonych przybrał takie formy, że czasopismo „Esquire” zmuszone było stwierdzić, iż „ukryta choroba toczy młodzież”. „Baltimore American” pisało niedawno o „wzroście gwałtów dokonywanych przez młodzież”. Jak donosi „Esquire”, „pozbawiona opieki młodzież łączy się w związki gangsterskie, by dokonywać kradzieży i napadów rabunkowych. 14—18 letni tworzą tajne stowarzyszenia, gdzie odbywają orgie seksualne lub oddają się nałogowi palenia opium. Według „Baltimore American” wypadki skierowania do państwowych zakładów wychowania w ciągu jednego roku zwiększyły się w stanie Connecticut o 66 proc., w Massachusetts — o 60, w Nowym Jorku — o 42, w Ohio — 19 i w Pensylwanii — o 12 proc. Według komunikatu przewodniczącego sądu dla młodocianych w Nowym Jorku w r. 1942 ogółem zasądzono 4435 niepełnoletnich. Oznacza to wzrost przestępczości wśród młodzieży w Nowym Jorku o 10 proc. w zestawieniu do poprzedniego roku.

(Dokończenie nastąpi).

Ludwig Hillenbrandt.

Żydzi mają nie tylko zajmować się handlem i pokątnym lecz także w. lczyc

Postawie angielscy przejrżeli tę sprawę

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter, ponad 50 członków parlamentu wszelkich ugrupowań podpisało wniosek, który ma być przedstawiony Izbie Gmin, a w którym podpisani domagają się „Stworzenia możliwości dla zorganizowania armii żydowskiej pod dowództwem Wielkiej Brytanii lub Stanów Zjednoczonych, by armia ta, zależnie od potrzeb, mogła stanąć do walki na którymkolwiek teatrze wojennym”. Ta armia żydowska mogłaby się składać również z ochotników, np. z pobawionych państwa emigrantów i z żydów palestyńskich. Zdaje się, że nawet ci członkowie parlamentu doszli obecnie

do przekonania, że żydzi, którzy wszelkimi środkami podjudzali do obecnej nowej wojny światowej, nie powinni się tylko zadawać upragnionym robieniem interesów. Ci ciągnący z wojny zyski ludzie, którzy swoje mętne manipulacje przeprowadzają na giełdzie i na czarnym rynku, zaczęli jak widać działać z wolna na nerwy posłom brytyjskim. Jeśli obecnie we wniosku swoim słusznie wypowiadają oni poglądy, że żydzi powinni również złożyć swoją ofiarę krwi, to jednak ze stu procentową pewnością można powiedzieć, że w sprawie tej rozczarują się. Figuranci bowiem żydowscy jak najszybciej wnioski ów złożą do akt.

Jak żydzi na Węgrzech i prawili pskarstwo i l chwę

BUDAPESZT. (DNB). Minister handlu i komunikacji złożył oświadczenie w sprawie zamknięcia żydowskich przedsiębiorstw. Powiedział on m. inn., że rząd od chwili swej urzędowej działalności ze wzrastającą uwagą śledził działalność handlową żydów. Otrzymał przy tym dowody, które potwierdziły, że żydzi ukrywali towary przeznaczone do powszechnego użytku i nie stosowali się do planowego podziału zapasów. Na tej podstawie zarządził zamknięcie żydowskich przedsiębiorstw. W ten sposób udało się także wyniszczyć lichwiarzy, którzy byli szkodnikami ogółu.

powego podlega zamknięciu również cały znajdujący się w nim towar. Dalej minister honwedów zarządził w rozporządzeniu, które ukazało się w piątek, że cały w ręku żydowskim znajdujący się sprzęt radiowy musi być oddany. BUDAPESZT. (DNB). W piątek odbył rząd węgierski posiedzenie rady ministrów, w czasie którego radzono nad rozporządzeniem dotyczącym oczyszczenia gospodarki od żydów. Węgierski minister handlu wydał dalsze zarządzenia. Minister rolnictwa wspominał o odebraniu odbiorników radiowych, znajdujących się w rękach żydowskich. Odbiorniki te zostaną przejęte przez specjalne komisje.

DRZEWO JEST WAŻNYM SUBOWCEM WOJENNYM. WPIERW JEDNAK TRZEBA JE PRZYWIEZĆ Z LASÓW.

Pierwszomajowy manifest szwedzkiej partii i narodowo-socjalistycznej

SZTOKHOLM. (DNB). „Stockholms Tidningen” nagradza rzesistycznym brawem w artykule wstępnym pod tytułem „Żadnych pasażerów” pierwszomajowy manifest kierownictwa szwedzkiej narodowo-socjalistycznej partii, w którym oświadcza się, że wewnętrzna konsolidacja w kwestii szwedzkiej neutralności jest tak samo ważna w końcowej fazie wojny jak i dotychczas. „Stockholms Tidningen” zwraca się w związku z tym przeciw odmiennemu stanowisku, a w szczególności przeciw stanowisku reprezentowanemu w „Goetoberger Handels und Schifffahrtszeitung”, które to pismo nazywa Szwecję „pasożytem alianckiego systemu prowadzenia wojny”. Społeczeń-

wo szwedzkie nie ma zrozumienia, oświadcza „Stockholms Tidningen” dla tych wszystkich, którzy sądzą, że obowiązkiem Szwecji jest wzięcie udziału w tej wojnie. Szwecja nie wstydzi się swojej pokojowej polityki. Szwedzi chlubią się swoją wolnością i są gotowi ponieść za nią ofiary, gdyby miała być ona zagrożoną. Szwecja nie porzuci tak łatwo neutralności, jakkolwiek można sobie żartować, że obraca się ona wokół „śrub łożysk kulkowych”, — jak to widocznie uważa się w Goetobergu. Gdy bowiem pierwszomajowy manifest oświadczy, że konsolidacja i neutralność są równie konieczne w końcowej fazie wojny jak i dotychczas, to jest to wyrazem przekonania całego narodu.

Strajk robotników gazowni w Manchester

SZTOKHOLM. (DNB). W związku ze strajkiem robotników w dwóch gazowniach w Manchesterze donoszą z Londynu, że obecnie rozpoczęło tam

pracę 300 żołnierzy pod kierownictwem rzeczoznawców tych fabryk. W piątek rano 250000 rodzin pozostawało bez gazu.

Wyroki śmierci za pomaganie bolszewickim spadochroniarzom

REWEL. (ON). Sąd specjalny w Rewlu skazał na śmierć Jaana Meresa, Eugena Kruise, Helmi Dunkel, Hildę Kleinert, wszystkich z Rewla, oraz Juhana Graffa ze wsi Paistu, ponieważ pomagali oni wyrzuconym przez sowieckie samoloty spadochroniarzom. W jednym wypadku ma się do czynienia z niesieniem pomocy bandycie - spadochroniarzowi Arlowi Meresowi, który podczas bolszewickiej okupacji pracował w milicji w Pernau, a w lecie 1941 r. udał się ochotniczo do Związku Sowieckiego i obecnie został wysadzony przez sowiecki samolot. Meres otrzymał specjalne zlecenie prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Skazany Jaan Meres jest bratem Arika M. Eugen Kruise żyje w konkubinacie z siostrą spadochroniarza-bandyty, tak samo jak Hilda Kleinert z Jaanem Meres. Helmi Dunkel znała już dawniej spadochroniarza-bandytę i spotkała się z nim niedawno w Rewlu. Wszyscy skazani znali polityczną przeszłość spadochroniarza-bandyty i wiedzieli o jego szpiegowskim zadaniu. Pomimo to pozwalali mu u siebie spędzać noce, a częściowo ukrywali go przez dłuższy czas i opiekowali się nim. W następującej rozprawie karnej zostało wyjaśnione, że skazany na śmierć Juhana Graff ukrywał wśród swej służby przez dziecinnie dni i opiekował się swoim kuzynem, który w 1941 r. został przymusowo zmobilizowany do Związku Sowieckiego i obecnie został wysadzony w Estonii jako spadochroniarz-bandyta.

Zary śmierci przeciw oskarżonym były konieczne, ponieważ oskarżeni dając pomoc bandytom, pomagali bolszewikom w osiągnięciu ich celów, a wobec tego stanęli po stronie nieprzyjaciela. Z powodu niebezpieczeństwa tego rodzaju wypadków nie mogły wypłynąć na złagodzenie kary stosunki pokrewieństwa, jak i dawna znajomość. Również krewni i dawni przyjaciele, jak i każdy inny, mają obowiązek wobec swego narodu, wstrzymać się od niesienia wszelkiej pomocy bandytom i o ich pojawieniu się bezwzględnie donieść policji.

WIADOMOŚCI Z MIŃSKA

W powiecie mińskim poza jednym dużym szpitalem istnieje jeszcze 18 punktów pomocy lekarskiej, w których udzielane są porady również dla dzieci. W ubiegłym roku przeprowadzono systematyczne badanie lekarskie wszystkich uczniów. W roku bieżącym zabieg ten został wielostronnie uzupełniony. W szkołach przeprowadzono szczepienia przeciw tyfusowi i innym chorobom, jako jeden z najważniejszych zabiegów mających na celu opiekę nad zdrowiem.

W niedzielę po ośmiomiesięcznej przerwie bywałyce teatru mińskiego mieli możliwość rozkoszować się nową premierą. Wystawiona została znana białoruska opera „W noc Kupały”, utalentowanego kompozytora - Turankowa. Premiera była wielkim sukcesem wszystkich artystów.

Nowe szachrajstwo żydowskie

„Plan waluty światowej” ma zagwarantować dyktaturę kiesy żydostwa światowego. Złote łańcuchy dla wszystkich narodów

BERLIN. (DNB). Od roku prawie finasiści żydowscy w Stanach Zjednoczonych lamali sobie głowy nad tym, w jaki sposób mogliby jak najlepiej spożytkować bezużytecznie nagromadzone rezerwy złota Stanów Zjednoczonych w wysokości 21 miliardów dolarów. Zdaje im się, że rozwiązali obecnie ten problem i występują z tak zwanym nowym „planem waluty światowej”, który podał obecnie do wiadomości rooseveltofski, żydowski minister finansów Morgenthau, jedta z największych hyjen finansowych w Stanach Zjednoczonych. Plan ten przewiduje międzynarodowy fundusz waluty światowej w wysokości 8 miliardów, który ma być oparty o standard złota, który później przez przystąpienie doń nie należących jeszcze krajów ma być podwyższony do 10 miliardów. Część ma być wpłacona w złocie. Wszyscy uczestnicy mają z tego funduszu otrzymywać dewizy w ograniczonej ilości.

Przy pomocy powyższego najnowszego i najbardziej wyrafinowanego manewru nacechowanego wyzyskiem, największego w ogóle żydowskiego szachrajstwa, zamierza wielka finansjera żydostwa światowego w najprostszym sposobie osiągnąć swój cel zrujnowania narodów i ujarznienia świata. Międzynarodowa finansjera żydowska zamierza przy pomocy tego planu rozciągnąć nie tylko kontrolę nad wszystkimi walutami, lecz także w wypadku wojny przepisywać wszystkim narodom miarę ich gospodarczej działalności i zaopatrzania w towary. W ten sposób zaplanować miałyby nie pracę, którą narodowo-socjalistyczne Niemcy stawiają wyżej aniżeli złoto, przynajmniej przez to pracującemu czło-

wiekowy najwyższą wartość, lecz władzę miałyby objąć złoto, symbol żydowskiego pasożytnictwa. Z chwilą przeprowadzenia wspomnianego planu, według którego poszczególne narody miałyby dostęp do surowców i produktów świata tylko w zależności od wysokości ich udziałów w funduszu walutowym, na wszystkie narody świata nałożony by ten sam złoty łańcuch i zdegradowany by do roli niewolników. Wówczas wolność narodów poświęcona zostałaby definitywnie złotemu cielcowi, lecz równocześnie zapewniona zostałaby też dyktatura złotej kiesy żydostwa światowego... Ażeby ten żydowski wyzysk świata nie został skutecznie oparty, o to postara się armia niemiecka i jej sprzymierzeńcy przez swą walkę i ostateczne zwycięstwo.

Krótkie wiadomości

GENEWA. (DNB). Od pewnego czasu z narodowej biblioteki w Palermo, jak donosi gazeta „Manchester Guardian”, zginęły wartościowe stare dokumenty. Obecnie wykryto, że dokumenty te zostały po wkroczeniu Anglo-Amerykanów sprzedane jako stary papier i użyte w sklepach do zawijania towarów.

SZTOKHOLM. (DNB). Stan Zjednoczone podniosły, jak donosi Reuter, swoje poselstwo w Lizbonie do godności ambasady; rząd portugalski również swe poselstwo podniósł do godności ambasady.

Składki ubezpieczeniowe a stopa zarobkowa

Ustabilizowanie płac jest żelazną zasadą wojennej gospodarki. Zakaz przekraczania płac rozciąga się również na dziedzinę jednorazowych lub bieżących wpłat przez kierownika zakładu, które nie są przewidziane ustawą lub taryfą. Podpadają pod takowe szczególnie składki socjalne, o ile zgodnie z ustawą nie powinny one być uiszczane przez pracodawcę.

W myśl § 56 pierwszego rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia w sprawie wprowadzenia ubezpieczenia socjalnego z 1 maja 1943, składki z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby przypadające od zatrudnionych w kraju winne być uiszczane w pełnej wysokości przez pracodawcę. Według § 2 rozporządzenia, ubezpieczenie obowiązuje przy wysokości miesięcznego dochodu do 300 RM. Jeżeli wynagrodzenie miesięczne pracownika przekracza tę granicę, może on również korzystać z ubezpieczenia na wypadek choroby, ale musi w tym wypadku opłacać sam należne składki. Gdyby pracodawca przejął na siebie opłacanie takich składek w całości lub częściowo bez potrąceń

z poborów, byłoby to równoznaczne z niedopuszczalnym podnoszeniem płac. Ponieważ tego rodzaju ubezpieczenie (dobrowolne dalsze ubezpieczenie i uprawnienie do ubezpieczenia) jest zupełnie niezależne od obowiązkowego ubezpieczenia; niedopuszczalnym jest przeto przyjmowanie na siebie i odpowiedzialnej części składki do górnej granicy ubezpieczenia do 300 RM. Ma to zastosowanie i w tym wypadku, jeżeli zatrudniony w ciągu trwania stosunku pracy skutkiem podwyższenia poborów przekroczy granicę ubezpieczeniową i zechce dobrowolnie korzystać z ubezpieczenia.

Dla służby publicznej uiszczenie składek z tytułu ubezpieczenia socjalnego przez zarządy na korzyść pracowników uregulowane jest w sposób odmienny specjalnymi zarządzeniami, które zarządom są znane. Tu zwrócić należy uwagę, że również w odniesieniu do służby publicznej niedopuszczalnym jest przyjmowanie na siebie składek lub części składek na korzyść pracowników, których dochód przekracza granicę ubezpieczenia. („Wilnaer Ztg.”)

Z dziedziny wiedzy

ZIMNO CZY CIEPŁO?
Badania fizjologiczne wykazały, że wrażliwość ludzka na barwy bywa różna. Przede wszystkim mamy dwie wielkie grupy ludzi, z których jedna wykazuje szczególnie wyraźną wrażliwość na barwy czerwono-żółte, druga natomiast silniejszą wrażliwość na barwy zielono-niebieskie. Również u ludzi obdarzonych normalną wrażliwością na barwy można ustalić przynależność do jednej lub do drugiej grupy. Profesor Ernst Jaensch w Marburgu wraz ze swymi pracownikami zbadał to zjawisko i przy tym ustalili, że ta różnica wrażliwości na barwy zależy od rasy ludzkiej. Wobec tego, że ta wrażliwość na barwy związana jest równocześnie z dwoma różnymi systemami odczuwania, wiedza mówi przy tym kształtowaniu się grup o ludziach „odczuwających ciepło” i „odczuwających zimno”, czyli „ciepłoczułych” i „zimnoczułych”. Typ „ciepłoczułych”, którzy zatem są wrażliwi na barwy ciepłe, czerwoną i żółtą, należy w ogólności do ras krajów południowych. Śródziemnomorskich, zaś „zimnoczułych”, którzy silnie się skłaniają do barwy niebieskiej i zielonej, do ras nordyckich, północnych. W tym poglądzie znajduje ciekawe i nowe psychologiczne wyjaśnienie również zamilowanie południowych ludów do jak najbardziej pstrych, przeważnie czerwonych i żółtych barw w ubraniu i wyróżnianie niebieskiego, szarego i zielonego koloru wśród ludów północnych.

bem przywrócić siłę żywotną zużytym lampom radiowym. Za pomocą nowooskonstruowanego aparatu można cierpiące na zanik emisji lampy radiowe doprowadzić ponownie do normalnego działania. Przy lampach bateryjnych na ten proces odnawiania potrzeba tylko 7-u minut, przy lampach elektrycznych — 90 minut. Trwałość żywotności w ten sposób leczonych lamp jest zasadniczo zależna od zawartości baru w lampie przy rozpoczęciu procesu odnowy. Pewne jest jednak, że postępując w ten sposób, przywraca się zużytym lampom ponownie co najmniej połowę ich dotychczasowego okresu żywotności. Ponadto można ten sam proces powtarzać kilkakrotnie dopóki zapas barium nie wyczerpie się ostatecznie.

NOWA METODA LECZENIA ODMROŻEN.

Prof. Kilian, profesor uniwersytetu w Freiburgu, komunikuje o nowej skutecznej metodzie leczenia odmrożeń. Nowy sposób leczenia został odkryty w czasie rozmawiania ran z odmrożenia wśród żołnierzy z frontu wschodniego. W ciągu tych badań ustalono, że podstawą odmrożeń jest brak tlenu względnie ubóstwo tlenu w ciele ludzkim. Na tej świadomości profesor Kilian zbudował zupełnie nową metodę leczenia, która już dała wspaniałe wyniki. Charakter tej metody leczenia polega na tym, że skureze nawięzionych przez odmrożenia naczyń krwionośnych zwalczą się za pomocą sztucznie wywołanej gorączki. Przez tę sztuczną gorączkę krew odnawia się w przyspieszonym tempie i wzmacnia się ciśnienie, tak, że krew może również

przedostać się poprzez odmrożone części ciała.

DALSZE WYDAWNICTWA WYBITNYCH DZIEŁ W NIEMCZECH.

Mimo wszelkie utrudnienia i zahamowania spowodowane przez wojnę w dalszym ciągu wydaje się w Niemczech cały szereg międzynarodowych wybitnych dzieł. Tak więc obecnie podczas wojny pracują niemieccy uczeni nad dziełem „Thesaurus lingae latinae”, w którego potężnych tomach po raz pierwszy zebrano i opracowano w sposób wyczerpujący na podstawach naukowych całkowity skarb mowy łacińskiej. Również słynna Paulijska „Real-Enzyklopedie der klassischen Altertumswissenschaften” (Encyklopedia starożytnej wiedzy), która już obejmuje ponad sto tomów otrzymała teraz wraz z nowymi opracowaniami i uzupełnieniami swe aktualne zakończenie. Postępy podczas wojny zrobiło również wydanie przez pruską Akademię Nauk dzieła „Corpus Medicorum Graecum”, w którym po raz pierwszy zgromadzono jeszcze otrzymane pisma lekarzy starożytności. Dalsze potężne wydawnictwo, któremu wojna nie zdołała przeszkodzić, to dzieło „Dokumenty Concilium Tridentinum” (Soboru Trydenckiego), które obecnie ukazało się zawarte w dziesięciu potężnych tomach. Prowadzi się też dalej wydawnictwo dzieła „Apparatus Criticus zum Koran” (Przeczynki krytyczne do Koranu), w którym zebrano wszystkie pisma ważne dla historii tekstu Koranu. Do tego dochodzą jeszcze liczne inne dzieła z najrozmaitszych dziedzin wiedzy o znaczeniu międzynarodowym.

Z dnia

WTOREK
25
Kwiecień
Św. Marka.
Wschód słońca 4.00
Zachód słońca 18.36

DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.20 DO GODZ. 4.25.

— DYŻURY APTEK. Następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury w tygodniu od 25 kwietnia do 1 maja: Apteka Nr. 7 przy ul. Zawalnej 41 (tel. 799), Apteka Nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej 25 (tel. 1578), Apteka Nr. 14 przy ul. Wi-

toldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 15 przy ul. Wilkomierskiej 3 (tel. 481), Apteka Nr. 17 przy ul. Antokolskiej 42 (tel. 469), Apteka Nr. 334 przy ulicy Gedymina 33 (tel. 1098), Apteka Nr. 336 przy ulicy Sawanorii 10 (tel. 469), Apteka Nr. 337 przy ul. Wielkiej Nr. 29 (tel. 1357). (K)

OFIARY

Dzieci z Antokola pieniądze zebrane z urządzonego popisu muzycznego na biedne polskie dzieci przeznaczają RM. 134.50

TEATR-REWIA
Nowogródzka 8
 w lokalu kina „Muzo“
Dziś PREMIERA
„Wiosenne Matrygi“
 „Sociany-Filuty“, Trio Rewelersów
 „Do-Re-Mi“, „W palarni opium“,
 „Kum Sylwester i Kalasanty Koziołek“, para tan. „Duo Caro“,
 para tan. „Duo Walery“, para tan.
 „Kola i Ola“ i wiele innych cieka-
 wych numerów.

HUŁOR. ŚPIEW. TAŃCE!
 z udziałem: Hanki Bielickiej, Gry-
 galanki, Łagunówny, Lauri, Pia-
 seckiej, Szablinskiej, Chorzewskie-
 go, Hermanowicza, Koszeli, Laso-
 nia, Rychtera i całego zespołu
 teatru „ALI-BABA“.

Początek przedstawień: dnia 25
 i 26 kwietnia o godz. 16.30 i 18-iej.
 Przedprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

W niedzielę dn. 30 kwietnia 1944 r.
 w sali „MUZA“ Nowogródzka
 kina „Muzo“
 o godz. 12 w poł
KUM SYLWESTER
I KALASANTY KOZIOŁEK
 W PORANKU...
 „Smutno ci... przyjdzie do ras“
 (całkowicie n. wy repertuar).

Udział biorą:
 H. Ciszówna, J. Grygalonówna,
 K. Koszela, Wł. Hermanowicz,
 Wł. Lasoń.
 Przy fortepianie: R. Kunciewicz.
 Przedprzedaż biletów:
Wileńska 16 — Wielka 32

Płyty patefonowe
 najnowsze przeboje tane zae
 poleca firma
B. Mikutonis
 Gedymino (d. Mickiewi za) 42
 Vilnius (d. Wileńska) 22 (naprzeciw
 Apteki Miejskiej).
 Żyłki, haczyki, błyskotki w wielkim
 wyborze.

Wózki dziecięce
 reperują, malują, dają nowe
 kółka i inne części.
 Kupię stare wózki, ceratę,
 celuloid, wąż gumowy i inne
 materiały.
 Pracownia wózków dziecięcych
Trocka 16.

Damski Rower
balonówkę
Kupię zaraz
 Jakšto (Dąrowskie) 3-8
 Biegański.

Dyrekcja
Zakładów Ogrodniczych i rolnych
zarządu m. Wilna
 Poszukuje robotników i robotnic
 do pracy w zakładach ogrodnic-
 zych:
 przy ul. Verkiu (b. Werkowska)
 Nr. 25,
 przy ul. Bajoru (b. Horodelska)
 Nr. 15 i
 przy ul. Siło (b. Borowa) Nr. 13
 oraz w majątkach miejskich:
 Leoniszki i Burbišķi.
 Zgłaszać się osobście w Biurze
 Zakładów Ogrodniczych przy ul.
 Aukštaičiu 2 (b. Kopanica) od
 odz. 7 do 10 rano.

Firma B. ZYCH.
 Trakų (Trocka) 6, tel. 397.
KUPUJE: warki, ciecich materacowy,
 plusz brzozy luo beżowy, dyktę
 w większej ilości.

Drewniaczki gustowne dla Pań
 i Dzieci
 po cenach urzędowych
 poleca wytwórnia
Wileńska 17/19-3.

Szlifiarnia
 SZKŁA I LUSTER przyjmują
 wszelkie obstalunki w zakresie
 szlifowania, nalewania i odnawia-
 nia starych lusterek. Kupujemy łom
 srebrny i zamieniamy szkło na
 lustra. „STIKLAS“, Ozeškieńs
 (d. Orzeszkowa) 11-a-3 od g. 6-15.

Wielka Sala Koncertowa
 Ostrobramska 5
 we czwartek 27 kwietnia r. b.
 o godzinie 17.30
 odbędzie się
RECITAL FORTEPJANOWY
 w wykonaniu
G. Grewcewa
 W programie: Bach — Busoni,
 Brahms, Szopen, Blas — Serrano,
 Rachmaninow, List i inni.
 Bilety do nabycia w kasie teatru.

Teatr Miejski
 poszukuje do nabycia koronki białe
 i hafty. Zwracać się do teatru
 od 10-13.

Nowooteatralny Salon Fryzjerski
damsko-męskie
 Vilnius (Wileńska) Nr 20
 róg Gdwińskie
 Polecają Szaanówny Klientki na
 zbliżający się sezon wiosenny, Trwa-
 jąca Odułację z gwarancją poprawy-
 ka bezcenna lub zwrot pieniędzy.
Zarząd.

NASIONA doświ wy-
 starczy, bez
 ze woleń, po cenach najniższych,
 z twierdzonej przez Wilno
przedaży
SKLEP NASION
 Wilno, Pylimo 28
 (daw. Zawalna róg Frockiej).

Damskiego Fryzjera (ke)
 przyjmę odrazu, Arbeitsamt w po-
 szczególnych wypadkach załatwię.
 Zawalna 14-7.

Kupię
 podszewkę (futurówkę) do butów,
 skórę lakieru lub gemzę, kolor
 obojętny. Wileńska 17/19-2.

KOŁDRY, poduszki,
 2 tapczany,
 biurko, szafa dwu-
 drzwiowa, stoliki
 debowe zamienię
 na materiał na
 płaszczy lub mate-
 riaty na suknie.
 Mostowa 5 m. 4 do
 10 rano i od 14 do
 15 godz. 4210

KRAJE tytoń na
 cienkie włókna na
 poczekaniu. Pilies
 Zamkowa 14-1.

KOŁA i wozy wy-
 rabia zakład me-
 chaniczny. Mosto-
 wa 3. 4246

MASZYNA do szycia
 gabinetowa
 zamienię na opał.
 Tamże reperuję pa-
 rasole. Sosnowa 1-
 m. 4. 4198

MAGLE, płaszczy
 damski letni, spod-
 nie granatowe,
 czarna sukienka z-
 ozetowa na przerób-
 ke, 5 kreszet mięk-
 kie, Zamienię na
 opał. Basanawickas
 (W. Puhulanka) 17
 34. 4155

MŁODE kózki ga-
 tunkowe wymienię
 na opał. Ul. Szkap-
 lerna 5-2. (Dzi-
 uku). 4245

Od Wydawnictwa.
 Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie prenumeraty na m-c następny do dnia 25-go każdego miesiąca.
 Wpłaty otrzymane po 2i będziemy zaliczać na dalsze okresy.
 Jednocześnie prosim o dokła ne i czy elne po-
 dawanie adresów

PODANIA w spra-
 wach sądowych i
 innych. Tomasz-
 ckiego Biuro H.P.B.
 Odmiany (Garbar-
 ski) 1-26. róg Ge-
 dymino (Mickiewi-
 cza), front. I pię-
 tro

SERWIS obiadowy
 na 6 osób, kryształ-
 y i suknie ślubna
 zamienię na opał
 Połocka 35-4.

SPACERÓWKĘ za-
 mienię na opał.
 Rossa str. 7a. -8

STRZYKAWKĘ 10-
 cm. zamienię na o-
 pał. Niemiecka 42
 19.

SPACERÓWKĘ fir-
 mową z bućką i
 czarny kostium na
 nieki wzrost w dob-
 ry stan, wymie-
 nie na opał. Mało-
 metuńska 3-7 (Mało-
 metuńska). 4231

TAPCZAN jedno-
 sobowy, 3 kurtki
 i 3 katesze
 „meskie, burka,
 buty Nr. 28, 1220
 żelazne, płaszczy
 czarny używany, 2
 kamizelki, 1 robo-
 teczne spodnie do
 butów zamienię na
 opał. Św. Myślo
 10-12. (z. S-to Mi-
 chalski). 4123

UWAGA mierni-
 czowie! Zamienię
 na ubranie i buty
 z cholewami instru-
 menta i narzędzia
 miernicze. Dowie-
 dziecie się Lentuliu
 (d. Tartaki) 19a
 m. 6 J. Nowikow.
 4166

WZOROWE klatki
 oraz krótki stare
 Wiedeńskie nle-
 biejskie zamienię
 na opał. Broło
 (Bracka) 3-4, za
 mostem Raduń-
 skim. 4100

WYMIENIĘ kompli-
 ków na męski garni-
 turę garnitur. Ofer-
 ty do „Gońca“ po-
 ty do „Aluminium“ 4241

WANNE ocyunkowa
 na dziecięcą, pas-
 leczniczy „Pruja-
 pol“ spec. dla osób
 w ciąży, drewniana
 karnizy do okien,
 kapelusze — jed-
 wabny płaszy i
 letni, b. ładne sksa-
 mitne kwiaty (d.
 przybrania, srebr-
 ny papieroński
 starego typu, orz
 inne rzeczy z
 szkieł i fajahsu,
 wszystko stan dob-
 ry, zamienię na o-
 pał. Zgłoszenia od
 godz. 12-iej. Ge-
 dymino Vilko 16-2
 (daw. Obozowa)
 wejście z frontu.
 4234

ZAMIENIĘ plani-
 rat do powiększeń
 zdjęć fotograficz-
 nych. Oferty do
 Adm. „Gońca“ pod
 „Lucynka“ (na
 Zwierzynie). 4226

6 filiżanek ze spod-
 kami i talerzykami,
 noże, materia-
 lny na koldre,
 pantofle męskie
 Nr. 27, koszule mę-
 skie, skarpetki, za-
 mienię na opał.
 Artyleryjska 4-1.

10 ha ziemi ornej
 z budynkami, w
 samym Landwaro-
 wie oddam na po-
 woje lub z ekscelji.
 Zasiewy w toku.
 Towarowa Waka Mu-
 rowana Piekiewi-
 czowa lub Wilno
 Ciurlionio 25-4.

BRZENT lub dre-
 lich na ubranie
 dia 12-letniego
 chłopca lub ta-
 kież ubranie goto-
 we kupię. Rossaer-
 str. (Rossa) Nr. 14
 -1.

DESKI suche 1/2 i
 1 calowe kupi firm
 „Zoma“, Wiel-
 ka 56, tel. 12-42.

DONICZKI od
 kwiatoń, kupię
 lub zamieniam na
 flansy warzywne,
 kwiatowe lub na
 drzewka sitwkowe.
 Ul. Kalinausko 19
 (M. Puhulanka).
 Ogrodnik — Cmen-
 tarz Ewangeliści.
 4130

KUPIĘ poziomi-
 cę (Wasserwage)
 i świder wykra-
 wacz (Tebel) do ro-
 bót cieleśkich.
 Ostrobramska 25
 m. 8. 4263

KUPIĘ natych-
 miast komplet skła-
 danych menażek na
 3 dania, nowe,
 lub używane w
 dobrym stanie.
 Zgłoszenia: „Ul.
 Wielka 2-6“ od g.
 4 do 4 wieczór.

KUPIĘ damski ze-
 garek złoty z bran-
 zoleką ładny i dob-
 rej firmy. Oferty
 składać do Adm.
 „Gońca“ pod „ze-
 garek damski“.
 4239

KUPIĘ używane
 meskie i damskie
 kapelusze filcowe
 kawałki mleczkich
 skórek. Ignacego
 8-33. 4233

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI
 Choroby skórne i weneryczne. Zygmu-
 towska) 12 m. 4. Przyjmuje od godz.
 8-9 i od 13-17

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
 Choroby nerwowe i weneryczne. Sv.
 Jakubo (Sw. Jakuba) 10-2. Przyjmuje
 od g. 14 do 13

Dr. B. HANUSOWICZ
 Choroby skórne i weneryczne. Przy-
 muje od g. 8-10 i od 17-19. Pilies
 (Zamkowa) 7-1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
 Specj.: weneryczne i skórne choroby.
 Przyjmuje w godz. 8-13 i 15-20. Pilies
 (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI
 Choroby weneryczne i kobiece (gine-
 kologia i akuszeria). Przyjmuje od godz.
 8-10 i 1-5. Vilnius (d. Wileń-
 ska) 30 m. 11

Dr. EDMUND KUNCIEWICZ
 b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby
 uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Por-
 towy) 3-4. Przyjmuje od g. 9-10
 i 15-16

Dr. Med. KAZIMIERZ LUKIEWICZ
 Specj.: choroby skórne i weneryczne.
 Vilnius (Wileńska) 28 m. 32.
 Podwórze II, przyj-
 muje od g. 10-12
 i 14-17

Dr. H. MAŁOPIEJEW
 choroby kobiece i akuszeria. Uosto
 (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęcia: od
 15-17.

Dr. HALINA MURAWSKA
 Choroby kobiece i położnictwo. Przy-
 muje chorych kaso-
 wych i prywatnie
 codziennie od
 11-1 i od 17-19.
 Dominikonu (Do-
 minikańska) 11 m. 1

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ
 Choroby skórne, weneryczne. Gedi-
 mino (d. Mickiewi-
 cza) 1-14. Tel. 897
 o d godz. 8-13 i od
 15-19.

Stanisław Jerzy JAROCKI
 Absolwent Szkoły Nauk Politycznych, b. urzędnik bankowy, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dn. 23. IV. 1944 r. w wieku lat 39. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Antokolskiej 30-9 do kościoła Sw. Piotra i Pawła nastąpi dnia 25 b. m. o godz. 8.30 rano, po czym odbędzie się Nabożeństwo Żałobne. Eksportacja na cmentarz Sw. Piotra i Pawła tegoż dnia o godz. 5.30 wiecz., o czym zawiadamiają Zmarłego pogrzeżeni w głębokim smutku
Rodzice.

Stanisław Jarocki
 po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 23. IV. 1944 r.
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Antokolskiej 30-9 do kościoła Sw. Piotra i Pawła nastąpi dnia 25 b. m. o godz. 8.30. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 17.30.
 O czym zawiadamiają Kolegów i znajomych członkowie b. Koła Turkologów przy b. Szkole Nauk Politycznych w Wilnie.

WŁADYSŁAW BEJNAR
 generał dywizji b. Wojsk Polskich
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami zasnął w Panu dn. 23. IV. 1944 r. w wieku lat 79. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Miłej 3 na cmentarz Bernardyński odbędzie się dnia 25. IV. 1944 r. o godz. 15-iej. Msza Sw. Żałobna dn. 26. IV. 1944 r. w kościele Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. na Zwierzynie o godz. 8 rano. O czym powiadają pogrzeżeni w głębokim smutku
Zona, Syn i Bratanica.

ZOFIA HUTOROWICZ
 opatrzona Sw. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 23. IV. 1944 r. w wieku lat 79. Eksportacja z domu żałoby (Zakretowa 38) nastąpi dnia 25. IV. o g. 9.30 do kościoła Najśw. Serca Jezusowego. Msza Sw. odbędzie się o g. 10, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.
 O czym zawiadamiają pogrzeżeni w żałobie
Mąż, Siostry, Siostrzeńce i Bratanek.

Za spokój duszy
 s. p.
SYMONOWICZA JULIANA
 zm. dn. 18. IV. 1944 r. w Leśnikach k/Czarnego Boru odprawiona zostanie Msza Sw. Żałobna w kościele WW. Świętych w Wilnie w środę dn. 26. IV. 1944 r. o godz. 11, o czym wszystkich Krewnych i Przyjaciół Zmarłego powiadamia
Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę
 tragicznej śmierci
 s. p.
 z Pasz' wiczów
FELI SZYBIEWOJEW
 absolwentki gimn. E. Orzeszkowej w Wilnie odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy w dn. 27 kwietnia (czwartek) w kościele Sw. Katarzyny o godz. 9-iej. O czym zawiadamia Krewnych, Koleżanki i Znajomych Ciotka.

PODZIĘKOWANIE.
 Wielebny Księgom parafii Nowowilejskiej i wszystkim tym, którzy brali udział w oddaniu ostatniej usługi
 s. p.
Janowi SILWONSKIEMU
 składamy serdeczne „Bóg zapłać!“
Matka i Rodzina.

Ogłoszenie
 w Gońcu Codziennym
zawsze przynosi korzyść

Chcesz mieć światło
elektryczne —
oszczędza] [e!